

Artur Gotz, Karty na stół

Poznałem ją w barze na dole
sok piłem sam grzecznie przy stole
jak smarkacz się na nią gapiłem
aż słomkę do oka włożyłem

Podeszła znienacka jak łania
przytula mnie bez pytania
i pyta czy mam może karty
bo wieczór gry ze mną jest warty

Wyłóż karty na stół
kredytowe
wyłóż karty na stół
to ci powiem
czy zagramy partyjkę
do rana
taka jestem niezdecydowana

Najpierw karty na stół
miły panie
czeka na nas niejedno
rozdanie
bo ja jestem poważna
kobieta
i nie schodzę poniżej
waleta

Talię miała cudowną i karty
nawet złotej był wieczór z nią warty
nie zaskoczył jej as mój w rękawie
kilka rozdań i było po sprawie

Rozegrała tę partię mistrzowsko
z nią przegrywać było tak bosko
dziś gdy patrzę w lustrze na siebie
widzę tylko ogromny debet

Wyłóż karty na stół...